

Michał Woźniak. Wspomnienia, wydał i opracował ks. Ludwik Królik, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2001, s. 92

Beatyfikacja 108 Męczenników II wojny światowej, której dokonał Jan Paweł II w dniu 13 czerwca 1999 r. na Placu Teatralnym w Warszawie, oprócz korzyści duchowych, jakie przyniosła Kościołowi w Polsce, wywołała także wzrost zainteresowania historyków badaniami nad martyrologium duchowieństwa polskiego w latach 1939–1945. W okresie poprzedzającym akt beatyfikacji, ale także po nim, ukazało się wiele książek i opracowań podejmujących tę problematykę. Większość z tych pozycji była związana bezpośrednio z osobami wyniesionych na ołtarze Męczenników. Do nich zaliczyć należy recenzowane tu *Wspomnienia* błogosławionego ks. Michała Woźniaka, kapłana Archidiecezji Warszawskiej, więźnia obozu internowania dla duchowieństwa w Łądzie n. Wartą, męczennika obozu koncentracyjnego w Dachau.

Wspomnienia opracował i przygotował do druku nieżyjący już ks. prof. dr hab. Ludwik Królik, profesor zwyczajny PWT oraz nadzwyczajny ATK, ceniony historyk i teolog. W ostatnim czasie był m.in. wicepostulatorem w procesie beatyfikacyjnym 108 męczenników, był także członkiem Komitetu Historycznego w procesie beatyfikacyjnym ks. Jerzego Popiełuszki. Ks. Królik jest autorem publikacji przedstawiających sylwetki kapłanów męczenników Kościoła warszawskiego¹, wcześniej opublikował także inne pamiętniki ks. Woźniaka².

Książka przygotowana do druku przez ks. prof. Królika składa się zasadniczo z dwóch części. Pierwszą stanowi wprowadzenie autora opracowania (s. 5–7) oraz biogram bł. ks. Michała Woźniaka (s. 7–10). We wprowadzeniu ks. Królik przybliży czytelnikowi kulisy związane z odnalezieniem tekstu *Wspomnień* ks. Woźniaka i ustalaniem ich autentyczności. Zaznacza, że w publikacji nie

¹ L. Królik, *Studzy Boży kapłani archidiecezji warszawskiej z grona męczenników II wojny światowej*, Warszawa 1992; *idem: Pięciu kapłanów męczenników: Archutowski, Detkens, Oziębłowski, Sajna, Woźniak*, Warszawa 1994; *idem: Pięciu kapłanów męczenników*, Warszawa 1999.

² M. Woźniak, *Kronika parafii Chojnata*, (wydał i opracował ks. L. Królik), Warszawa 1995, s. 102; „Warszawskie Studia Teologiczne” 1993, nr 6, s. 165–266.

dokonano żadnych zmian w tekście. Ewentualne wątpliwości, co do prawidłowego odczytania kilku słów zaznaczono poprzez adnotację w przypisach. W tekście *Wspomnień*, konsekwentnie za ich autorem, stosuje się m.in. pisownię z małej litery nazwy „Niemcy” Ksiądz Woźniak wyjaśnia sam powód zastosowania takiego lapsusu: „Dlatego nich nikt się nie dziwi, że gdy piszę »niemiecc«, piszę z małej litery. Zaczęę pisać z dużej litery dopiero wtedy, gdy ten naród zacznie żyć po ludzku” (s. 86). Ks. Królik krótko omawia także poszczególne części *Wspomnień*. Bezpośrednio po wprowadzeniu zamieszczony został biogram ks. Woźniaka. Jediną uwagą, jaką można się podzielić po przeczytaniu pierwszej części recenzowanej publikacji, jest stosowanie odnośnie, bł. ks. Michała Woźniaka tytułów: „Sługa Boży”, „kandydat na ołtarze” Książka została zapewne przygotowana do druku przed czerwcem 1999 r., kiedy ten świątobliwy kapłan został ogłoszonym błogosławionym, ks. profesor Królik zmarł zaś pod koniec 1999 r. i zapewne nie zdołał nanieść stosownej korekty w tekście. Książka ukazała się jednak w 2001 r. i tych istotnych zmian mógł dokonać redaktor techniczny publikacji (ks. S. Warzeszak).

Część druga omawianej książki to wspomnienia ks. Woźniaka. Tekst jest kontynuacją wcześniejszego pamiętnika, który prawdopodobnie zaginął. Pierwszy duży fragment dotyczy pielgrzymki ks. Woźniaka do Ziemi Świętej, która odbyła się w dniach 24 lutego do 27 marca 1933 (s. 12–31). Autor szczegółowo opisuje w nim podróż, w czasie której dużo czasu spędzał na rozmowach z pisarką Zofią Kossak Szczucką, pobyt w Egipcie, w Palestynie oraz powrót, przy okazji którego odwiedził m.in. Aleksandrię, Pireus i Konstantynopol.

Kolejny fragment wspomnień zatytułowany został „Przykre lata przed wybuchem wojny” (s. 31–55). Obejmuje on okres od powrotu z pielgrzymki do wybuchu II wojny światowej. Znajdziemy tu refleksje ks. Woźniaka dotyczące polityki, sytuacji Kościoła w Polsce i kościoła lokalnego. Z treści tego fragmentu pamiętnika poznamy wiele ciekawych wydarzeń z życia parafii św. Wawrzyńca, ale także wiele faktów z przedwojennego życia w Kutnie. Autor szeroko rozpisuje się na temat podziału Kutna na dwie parafie (s. 33–36), przedstawia swoje relacje z władzami miejskimi (s. 36–41), które nie zawsze układały się najlepiej. Opisuje spór z powiatem o finansowanie ochronki — sierocińca prowadzonego przez siostry Rodziny Maryi (s. 47–49), a także sprawy związane z budową wikariatki (s. 53–55).

Ostatnie dwa fragmenty *Wspomnień* odnoszą się do okresu okupacji. Zostały przez autora zatytułowane „Wojna niemiecko-polska” (s. 55–70) i „1940 a. In Nomine Domini!” (s. 71–92). Są one szczególnie cenne, gdyż w przeciwieństwie do poprzednich fragmentów, były pisane „na gorąco” w maju 1940 r. Stanowią więc ważne źródło do poznania dziejów Kutna pierwszych lat okupacji niemieckiej. Pisanie tych fragmentów *Wspomnień*, jak zaznacza sam autor, stanowiło dla niego pewien sposób oderwania się od ponurej rzeczywistości wojny: „Przeszło lato, zbliżał się fatalny wrzesień. Tu powinienem się zatrzymać i czekać końca wojny. Lepiej jest pisać z pewnego oddalenia — no i bezpieczniej. [...] Żyjemy jednak w takim naprężeniu nerwowym, że pisanie tych *Wspomnień* staje się koniecznością, dla zachowania równowagi umysłu” (s. 57). Ksiądz Woźniak krytycznie wypowiada się o przygotowaniach Polski do wojny z Niemcami (s. 55–57). Opisuje przebieg walk w okolicach Kutna (s. 59–63), wspomina krótką wizytę na plebani kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, w dniu 4 września, który jechał dalej do Warszawy (s. 59), relacjonuje pierwsze aresztowania i wywózkę mieszkańców Kutna na roboty do Niemiec (s. 82–87). Autor pamiętnika sam był w tym okresie kilkakrotnie aresztowany na krótki czas. Z kart *Wspomnień* wyłania się także obraz skali prześladowań Kościoła, mowa jest o ograniczeniach dotyczących posługi duszpasterskiej, o zarekwirowaniu budynków przynależących do parafii, zamykaniu obiektów sakralnych, grabieży mienia kościelnego, aresztowaniu duchownych (s. 65–91). Ksiądz Woźniak żywo relacjonuje sytuację na froncie zachodnim w czasie wojny Niemców z Francją (s. 74–78). Wspomina prześladowania Żydów (s. 83).

W kontekście późniejszej męczeńskiej śmierci ks. Woźniaka w obozie w Dachau, szczególnie wzruszające są fragmenty, w których daje on świadectwo gotowości oddania życia za wiarę, jak

choćby ten z 29 lutego 1940 r.: „Dowiedziałem się, że jestem na liście do wywiezienia. Radzą (ze sfer niemieckich) usunąć się gdziekolwiek, aby zejść z oczu. Ale gdzie iść? Przy tym chory. Zresztą zasadą jest do ostatniej chwili nie schodzić z posterunku obowiązku duszpasterza. Nic więcej nie czynię, jeno służę Chrystusowi Panu. A gdy wypadnie życie poświęcić, to będzie tylko łaska Boża, bo to przecież nie będzie żadna polityka, jak im się zdaje, lecz służba Panu Bogu, do ostatniego tchu. Amen” (s. 72).

Wspomnienia ks. Michała Woźniaka kończą się na dniu 1 września 1940 r. W październiku 1941 r. nastąpiła kolejna fala aresztowań duchowieństwa, która objęła kapłanów dekanatu kutnowskiego i żychlińskiego z ks. prałatem Woźniakiem na czele. Aresztowanych księży przewieziono do obozu przejściowego w Łądzie (6 października 1941). Pod koniec tego miesiąca duchownych przetransportowano do Dachau. Dla starszego i schorowanego kapłana był to ostatni etap męczeństwa. Zmarł po okrutnych torturach w dniu 16 maja 1942 r.

Z opublikowanych zapisków ks. Woźniak wyłania się jako gorliwy kapłan, wielki patriota, zatroskany o losy ojczyzny. W jednym z fragmentów *Wspomnień* znajdujemy m.in. takie wyznanie: „Ale będąc kapłanem, nie przestałem być synem swej Ojczyzny Polski. Więc do kłopotów duszpasterskich przyłączyła się udręka o losy Polski, o dobro Narodu” (s. 31). W innych fragmentach ujawniają się jego poglądy i sympatie polityczne (s. 31–32, 37, 40). Jawi się jako krytyk obozu piłsudczykowski i rządów sanacji, natomiast zwolennik endecji Romana Dmowskiego, którego nazywa „Wielkim Polakiem” (s. 45). Wiele fragmentów świadczy o umiłowaniu historii przez bł. ks. M. Woźniaka. Przede wszystkim są to historyczne wtrącenia, czynione ze znanstwem tematu, we wspomnieniach z pobytu w Ziemi Świętej (s. 14, 16–30), ale także inne, jak chociażby przedstawione, przy okazji wspomnienia o śmierci kard. Kakowskiego (30 XII 1938), początki odradzającego się Państwa Polskiego, w kontekście udziału w nich pasterza Kościoła warszawskiego (s. 50–51).

Książkę opracowaną przez ks. prof. Ludwika Królika ubogacają fotografie przedstawiające błogosławionego Michała Woźniaka i obiekty sakralne w Kutnie, w których pełnił on posługę duszpasterską. Ponadto zamieszczono kopię *Zeznania w sprawie autentyczności i wiarygodności pamiętnika ks. Michała Woźniaka* pani Anny Józwiak, która przekazała *Wspomnienia* w dniu 25 lutego 1992 r. ks. Józefowi Michurkiemu SDB, proboszczowi parafii św. Michała Archanioła w Kutnie-Woźniakowie oraz fotokopie jednej ze stron pamiętnika. W zakończeniu ks. prof. Królik zamieścił także krótkie streszczenie publikacji w języku włoskim.

Opublikowane *Wspomnienia* Błogosławionego ks. Michała Woźniaka są ważnym źródłem do poznania dziejów Kościoła archidiecezji warszawskiej pierwszych lat okupacji hitlerowskiej, a także części okresu dwudziestolecia międzywojennego, do którego w swoich zapiskach często odwołuje się autor. Skorzystać z niej mogą także badacze dziejów Zgromadzenia Salezjańskiego, jako że ks. Michał Woźniak był za życia wielkim sympatykiem i dobrodziejem dzieł wychowawczych oraz czcicielem św. Jana Bosko. W 1938 r. sprowadził salezjanów do Gnojna k. Kutna. Na ślady jego żywych kontaktów z salezjanami z tej placówki również natrafiamy w omawianych tu wspomnieniach. W pamiętniku znajdziemy także informacje o losach zakładu salezjańskiego w pierwszym okresie wojny (s. 60, 65). Omawiana publikacja na pewno zainteresuje też hagiografów i badaczy martyrologium duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej.

Jarosław Wąsowicz SDB